1852 (1852) Z.W.15
REFERAT HISTORYCZNY

Krestjonarjusz byłego żołnierza do Rosji

Kstrz. Zgraja Kazimierz ur 1923 uczeń kawaler wywieziony do ZSSR. Wywieziony zostałem wraz z rodziną: rodzice i dwie siostry.

W nocy z 9tego na 10tego lutego 1940 roku, przybyli funkcjonarjusze N.K.W.D. do domu, przeprowadzili w mieszkaniu rewizję, przyczym domownikom kazali leżeć na podłodze twarzą z rękoma wdłuż. Zmuszano do przyznania się gdzie jest ukryta broń i amunicja polskich partyzantów.

Poczym kazano zabrać niektóre rzeczy, i na piechotę pędzono nas do stacji gdzie załadowano nas do towarowych wagonów piętnasto tonowych po 60 do 70 osób razem kobiety dzieci mężczyzni zamknięto i nie wypuszczono do końca podróży która trwała przeszło miesiąc, za wyjątkiem kilku razy po wodę. Jeść nam nie dano przez cały czas żyliśmy tym co wzięliśmy przy zabieraniu. Wystarczyło to na kilka dni poczym mieliśmy głodówkę wynikiem czego była dość duża śmiertelność. Przy wyładowywaniu wyniesiono kilkanaście osób trupów po drodze wyrzucić nie dano.

Ostatnią stacją na której nas wyładowano był Kotłas z tąd na sanie zabrano kobiety i dzieci mężczyzni zaś piechoto. Marsz trwał dwa tygodnie przez lasy w ogromnym śniegu przy mrozie do 40°C przez drogę bardzo dużo dzieci zmarzło. Na miejscu wsadzono nas do baraków. barak w którym ja byłem 6 m na 12 m mieściło się 68 osób spaliśmy na podłodze i na pryczach które były na dwa piętra do sufitu. Do pracy pędzono nas do lasu, norma tu była 6 m³ wyrobienia drzewa okorowania i złożenia na stos.

Do wybuchu wojny pracowaliśmy osiem godzin po wybuchu 12 godzin. Za wyrobienie jednej normy płacono od 4 do 6 rubli. Ubranie mieliśmy to w którym nas zabrano co było wynikiem dużą ilością wypadków odmrożeń różnych części ciała. Chleb i zupa co było naszym wyłącznym pożywieniem przez przeciąg naszego pobytu. Chleb był czarny z nieczystościami i różnymi domieszkami. zupa taka sama z niezmielonego owsa i czystej wody. Zarabialiśmy po 2-3 ruble a pożywienie zaś ażeby nie być głodnym wynosiło 7 rubli. Mydło i produkty pierwszej potrzeby kupić można było tylko raz w miesiącu i to w minimalnej ilości. Sprzedaż chleba i zupy dozwolona była tylko osobom pracującym. A dzieci i ci co nie byli w stanie pracować musieli żyć z tego co dostał pracujący.

Pomoc lekarska była taka że zmierzono temperaturę dano aspiryny
która była stosowana na wszystkie dolegliwości, lub bolące miejsce
smarowano jodyną. Co miesiąc było zebranie na którym
byłymowy o wzwiększekszeniu wydajności pracy o normach
stachanowcach o zaletach produkcji o tym żebyśmy nie myśleli
o powrocie gdyż jesteśmy przywiezieni na stałe i naszą ojczyzną
jest Z.S.S.R. i wiele tym podobnych rzeczy.
W miejscu gdzie byłem wywieziony byli polacy głównie osa-
dnicy z rodzinami.
Ja na dwa miesiące przez amnestię byłem zaaresztowany
i zabrany do Archangielska na t. zw. przymusowe prace za
rzekome prowadzenie dezorganizacji prac w śród Polaków.
Tu pracowałem w porcie przy wyładowywaniu statków za pracę
wynagrodzeń żadnych nie otrzymywałem poza wyżywieniem
Zwolniony zostałem dnia 4 października 1941. Zwalniając wypłacono
mi 76 rubli z czym pojechałem na południe rosji do
Kazachstanu i Uzbekstanu dowiadując się o tym iż tutaj tworzy
się nasza armia. W drodze do wojska w Kirowie zorganizowa-
na została ~~zorganizowana~~ grupa która pod dowództwem
Kpt. Dudy która dożyła do miejsca gdzie nasza armia organizowała
oddziały. Niebawem jednak ku końcowi prawie podróży musieliś-
my się rozpruszyć ponieważ grupa licząca 2 tys ludzi nie mogła
się zaopatrzyć na stacjach w rzywność. Co najważniejsze że właśnie
tam było rzeczą najbardziej trudną o rzywność.
Ja znalazłem się na jakiejś stacji o 40 km od m. Frudze
zajechałem tutaj nie wiedząc o tym byłem już chory.
Ztąd z pomocą kolegów dostałem się na kołchoz Trudowik
Tutaj zachorowałem bardziej przeleżałem przeszło 2 miesiące
była to epidemja tyfusu plamistego. Tam właśnie w kołchozie
z 1500 polaków pozostało przy życiu 70. Po chorobie wstąpiłem
do wojska 26 marca 1942. Muszę zaznaczyć że postwą epidemji duru
i głodu byli moi rodzice którzy nie żyją

strz. Zgraja Kazimierz